

Hop, hop! Tu jestem! Tutaj! Pod listkami dębu! To mój domek – spójrzcie tylko, jak się tu urządziłem: drewniane okiennice, dach kryty gontem i ten bujany fotel na werandzie. Paradnie, prawda? Ale dość już tych aranzacyjnych przechwałek. Chcę Wam opowiedzieć o miejscu, w którym mieszkam, czyli o gminie Bystra-Sidzina. Coś mi mówi, że też już o nim słyszeliście. Jeśli znajdziecie chwilę, to chętnie przedstawię Wam ją bliżej. Mam pod ręką kilka ciekawostek, którymi z przyjemnością się podzielę. To jak, dacie się porwać w podróż po okolicy?

No tak! Mało kto będzie pisał się na przygodę w towarzystwie nieznanego. Wybaczcie, że nie przedstawiłem się wcześniej. Pardon! Nazywam się Syriusz. To dość poważne imię, które odziedziczyłem po jednym z tutejszych dębów – Syryuszu, który nazywany tak został na pamiątkę rodziny Sariusz Wilkoszewskich, właścicieli Bystrej w XVIII i XIX w. oraz budowniczych nieistniejącego już dworu. O Syryuszu i pozostałych walorach przyrodniczych opowiem później. Teraz zapraszam na Okrąglicę. Stara jak świat prawda głosi, że z góry wszystko lepiej widać, a chcę Wam trochę opowiedzieć o położeniu gminy, w której mam przyjemność mieszkać. Gotowi na krótki trekking?!



Ale podejście! Zapomniałem, że tu tak stromo. By to dąb ścisnął! Niech ja tylko złapię... oddech... Zabrałem Was tutaj, bo stąd świetnie widać, w jak urokliwym miejscu mieszkam. Gmina przycupnęła w dolinie między malowniczymi pasmami Beskidów. Zabudowania ciągną się wzdłuż rzeki Sidzinka, dopływu Skawy – Bystrzanki oraz kilku mniejszych potoków. Pięknie tutaj, prawda? A teraz spójrzcie za siebie. Kto wie, jakie wzniesienie króluje na horyzoncie? Dokładnie! To Babia Góra – najwyższy szczyt Beskidów. Liczy sobie aż 1725 metrów wysokości. Spokojnie, nie będę Was tam wyciągał, bo zdobycie „Królowej Beskidów” to zadanie dla wprawnych turystów. A propos turystów, to tych ci u nas dostatek. Rozejrzyjcie się wokoło! Nie ma się co dziwić, że ludzie chcą spędzić urlop w tak pięknym miejscu. Na terenie gminy znajdziecie kilka szlaków górskich. Jeden z nich prowadzi właśnie na Okrąglicę. Niedaleko stąd znajduje się Schronisko PTTK na Hali Krupowej, gdzie zmęczeni turyści mogą odsapnąć i posilić się podczas wędrowki po beskidzkich szlakach. Można tam także zanoć. Nocleg możecie znaleźć też w dolinie – w domu rekolekcyjnym, kwaterach prywatnych i innych obiektach nastawionych na ugoszczenie przyjezdnych. Jeśli chcecie zostać z nami na dłużej, polecam urlop w jednym z tutejszych gospodarstw agroturystycznych.



Schronisko
na Hali Krupowej



Zostańmy jeszcze chwilę na polanie na Okraglicy. Stąd widać też pobliskie miejscowości sąsiadujące z Bystrą Podhalańską i Sidziną. Niedaleko granic naszej gminy znajdują się większe miasta – Jordanów, Maków Podhalański, Sucha Beskidzka, a po drugiej stronie Zakopianki schowała się Rabka Zdrój. Sieć dróg jest tak dobra, że do każdego z tych miejsc można dojechać w niecałe pół godziny. Nasi władarze dbają nie tylko o zmotoryzowanych. Przez gminę przebiega ścieżka rowerowa mierząca łącznie ponad 50 km. W kilku miejscach przecina ją jezdnia, dzięki czemu trasę dla rowerów można podzielić na mniejsze odcinki oznaczone kolorami – zielonym i czerwonym. Oba fragmenty przebiegają przez najbardziej malownicze punkty w okolicy. Często rozmawiam z rowerowymi pasjonatami, którzy próbują swoich sił na tutejszych trasach górskich. Wielu rowerzystów mówi, że poziom ich trudności zaliczyć można do kategorii średnio trudnych.

Pamiętajcie jednak, że do takiej zabawy potrzeba nie lada odwagi, krzepy, dobrego sprzętu i kasku na głowę. Takiego jak moja twarda czapeczka! Jestem stworzony do kolarstwa górskiego! Szkoda tylko, że nikt jeszcze nie wymyślił rowerków dla żółtobiałych ludzików...

Dobra, zbieramy się na dół! Słońce już w zenicie, a chcę Wam pokazać jeszcze kilka rzeczy w dolinie. Ruszajcie za mną!

Uff! Solidny spacer, prawda? Czas na zasłużony odpoczynek. Rozłóżcie sobie koce nad brzegiem Bystrzanki, usiądźcie wygodnie, a ja opowiem Wam trochę więcej o miejscu, w którym się znajdujemy. Jak już wiecie, jesteśmy w gminie Bystra-Sidzina, która powstała całkiem niedawno, bo w 1992 r. Tworzą ją dwie wsie: Bystra Podhalańska i Sidzina, które dały nazwę gminie.

W okolicy znajdują się obiekty, które na co dzień służą tutejszym mieszkańcom. Mamy tu urząd, szkoły podstawowe, przedszkola, obiekty sportowe i kulturalne, a więc wszystko, czego potrzeba do wygodnego i ciekawego życia. Jednak naszym największym walorem są sami ludzie – otwarci, przyjaźni i zaangażowani. Zależy im na rozwoju ich małej ojczyzny. Dość powiedzieć, że na terenie gminy prężnie działa kilka organizacji zrzeszających mieszkańców. Wielu moich znajomych należy do Związków Podhalan, Ochotniczych Straży Pożarnych i Orkiestr Dętych OSP. Ci wspaniali ludzie są zawsze gotowi nieść pomoc potrzebującym. Inni trenują w lokalnych klubach sportowych KS Bystra i KS Dąb Sidzina, a jeszcze inni angażują się w działalność kół łowieckich. Mając na uwadze mój sentyment do lokalnych potraw, przyjaźnię się z paniami ze Stowarzyszenia Gospodyń Sidzinianki, które oprócz gotowania, lubią śpiewać i czasem dają pokaz swych wokalnych umiejętności. Podobnie zresztą jak panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Bystrzanki”, które troszczą się o tradycję i przepysznie gotują. Podczas uroczystości z przyjemnością słucham śpiewu miejscowego chóru „VOX CORDIS”. Popularne jest też stowarzyszenie „Tradycja i Natura”, zajmujące się m.in. pielęgnowaniem tutejszych tradycji i promowaniem lokalnych produktów. Bo my też mamy swoje specjalności, a jakże!

Orkiestra OSP w Bystrze Podhalańskiej



Orkiestra OSP w Sidzinie



Stowarzyszenie Gospodyń Sidzinianki



KS Bystra



Koło Gospodyń Wiejskich Bystrzanki



Chór Vox Cordis



Specjalnością zakładu są wytrawne smakołyki: sidziński syrek wędzony i kołoc sidziński. Palce lizać! Ten pierwszy to krowi ser biały wędzony z dodatkiem soli i przypraw. Z kolei kołoc jest plackiem przyrządzanym na ostro. Kształtem przypomina nieco okrągły bochen i robi się go z dwóch rodzajów ciast: chlebowego i serowego. Nie mógłbym pominąć także wypiekanych na blasze pieca kuchennego placków, wywodzących się z kuchni podhalańskiej. Nazywamy je rusokami. Pyszności! Skoro jesteśmy przy jedzeniu, to dodam, że na lokalnych stołach często goszczą kluski bulate przygotowywane z tartych ziemniaków z dodatkiem mąki, podawane z kwaśną śmietaną, topionym masłem lub mlekiem. Nie odpowiem Wam na pytanie, jak bardzo je lubię. Powiem tylko tyle, że z miłości do klusek

wkrótce będę musiał wymienić szelki na większy rozmiar... Dobrze już, dobrze, zostawmy moje krągłości w spokoju. A tak na marginesie, kasztany mają bardziej pękate brzuszki!

Żeby nie poszła fama, że żołędziowe ludziki gustują w tłustych potrawach, dodam, że my też lubimy być fit. Miłośnicy zdrowego odżywiania chętnie sięgają po miody i inne produkty pasieczne. Mamy ich na terenie gminy pod dostatkiem. Pszczelich wyrobów można posmakować w punktach ekomuzealnych, gospodarstwach agroturystycznych oraz na lokalnych imprezach.

Nie byłbym sobą, gdybym zapomniał o wydarzeniach organizowanych w gminie. Uwielbiam je i zawsze odliczam dni do lata, kiedy przypada sezon imprezowy. Tańce, śpiewy, występy, zawody sportowe, wystawy, prelekcje, degustacje... Przywdziewam wtedy moją najlepszą czapkę, wyjściowe szelki i jestem w swoim żywiole! Gdybyście tylko widzieli, co na parkiecie wyczyniają te małe, drewniane nóżki!

W kalendarzu co roku mam zaznaczone najważniejsze wydarzenia: Święto Bystrej, Święto Drzewa – a wraz z nim wyścigi ciągników rolniczych podczas Traktoriady, wystawę twórczości ludowej, spotkanie górali babiogórskich i orawskich, czyli „Juzyna na Holi” oraz dożynki – tradycyjne święto plonów. Symboliczne zamknięcie letniego sezonu turystycznego odbywa się w pierwszą niedzielę października na Hali Krupowej. Jak słyszycie, latem mam dość napięty grafik, więc cieszę się, że mogę Was gościć teraz. Nie musimy się spieszyć i mogę Wam spokojnie opowiedzieć o różnych ciekawostkach.

Juzyna na Holi



Święto Bystrej ku czci bł. ks. Stanisława Pytrka



Traktoriada



Święto Drzewa



Wystawa Stowarzyszenia Tradycja i Natura



Placki rusoki i oscypki



Kołoc sidziński i syrek wędzony



Mód i produkty pasieczne



Swojski chleb



Jedną z nich jest to, że tutejsi mieszkańcy bardzo dbają o swoje korzenie – gwarę, śpiewy, obrzędy i inne tradycje. Dzisiejszy świat pędzi przed siebie, nie oglądając się wstecz. W gminie Bystrzyca-Siedzina patrzymy w przyszłość, ale też mamy świadomość naszej przeszłości i staramy się ją przekazywać kolejnym pokoleniom. To skarb, o który warto dbać. Nasze dziedzictwo pozwala lepiej zrozumieć, kim jesteśmy i co nas wyróżnia na tle innych. W miejscu, w którym się znajdujemy, świetnie zdajemy sobie z tego sprawę. W gminie można spotkać rzeźbiarzy, malarzy, ludzi wytwarzających wyroby haftowane, koron-

kowe czy bibułkowe. Bardzo lubię przyglądać się próbom regionalnych zespołów „Holniki” i „Bystrzański Groń”, gdzie lokalne tradycje związane ze strojem, gwarą, obyczajem i tańcem przekazywane są młodszemu pokoleniu. Uwielbiam, gdy domostwa przystraja się tu z okazji Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy, a w czasie, kiedy w domu pojawia się świąteczna choinka, możemy spodziewać się wizyty kołędników – często z ruchomą, regionalną szopką. Takich atrakcji próżno szukać w dużych miastach, gdzie często sąsiedzi nawet nie znają swoich imion.

Wicie już, że kultywowanie tradycji ma dla tutejszych mieszkańców szczególną wartość. A skoro o tradycji mowa, to nie można pominąć skansenu. Chodźcie, chętnie Was po nim oprowadzę, to całkiem niedaleko!

Oto i on! Rozejrzyjcie się wokoło. Jesteśmy w Skansenie – Muzeum Kultury Ludowej w Siedzynie. Mieści się on nad brzegiem spływającego ze stoków Hali Krupowej potoku Kamycko. Przypomina, że takie położenie robi wrażenie i zachęca do zwiedzania. Goście skansenu mogą lepiej zrozumieć, jakie warunki życia mieli ich przodkowie. Najstarsze zgromadzone tu obiekty pochodzą z początku XIX wieku. W skansenie znajdziemy m.in. stare chałupy przeniesione

z okolicznych wsi, kuźnię, dzwonnice loretańską, młyn i piętrowy spichlerz. Do tego cała masa sprzętów, narzędzi i dekoracji ilustrujących życie mieszkańców wsi sprzed dwóch wieków. Zwiedzając skansen, warto skorzystać z usługi przewodnika, który swoją opowieścią potrafi przenieść przybyłych do muzeum gości w świat dawnej wsi. Latem odbywają się tu pokazy regionalne i wystawy rzemiosła ludowego. Nie muszę Wam chyba mówić, że na wszystkich możecie mnie spotkać? Często też biorę udział w organizowanych na terenie skansenu warsztatach kulinarnych i artystycznych, a w razie problemów zdrowotnych, korzystam z przygotowanych przez pracowników skansenu, naturalnych, ziołowych medykamentów.



Zespół regionalny Bystrzański Groń



Zespół regionalny Holniki

Najstarsza ze zbiorów muzeum - Chałupa Banasika



Spichlerz z 1897 r.



Młyn Hajosa z początku XX w.



Eksponaty w skansenie



Osoby pragnące lepiej zrozumieć historię regionu powinny odwiedzić nasze obiekty sakralne. Wśród nich wymienić można kościół parafialny pw. św. Marcina w Bystrej Podhalańskiej z końca XX wieku. Świątynia została konsekrowana w 1994 r. przez kardynała Franciszka Macharskiego. Znacznie dłuższą historię ma kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Sidzinie. Budowla powstała na początku XIX w. W bocznym ołtarzu wisi cudowny obraz Matki Bożej Sidzińskiej, datowany na XV lub nawet XIV w. Niektórzy historycy sztuki twierdzą, że dzieło przywędrowało z warsztatu klasztornego w chorwackim Dubrowniku, a jego pojawienie się w południowej Polsce jest owiane legendą.

Skoro o legendach mowa, powinniście wiedzieć, że przekazywanie opowiadań z pokolenia na pokolenie jest wpisane w charakter tego regionu. Także nasze wsie mają swoje podania opisujące ważne wydarzenia, miejsca i ludzi. Są one istotną częścią lokalnego dziedzictwa. Dość powiedzieć, że tutejsze legendy doczekały się wydania książkowego pt. „Zbiór legend i opowiadań z terenu Bystrej i Sidziny” oraz cyklu nagrań audio upowszechnianych w internecie. Więcej szczegółów o naszych miejscowościach możecie znaleźć w publikacji „Dzieje wsi Bystra w świetle źródeł i ludowej tradycji” oraz w albumie „Sidzina. 450 lat lokacji wsi”. Wróćmy jednak do obiektów sakralnych, bo mamy ich całkiem sporo.



Kapliczka na Binkówce



Kaplica MB Opiekunki Turystów na Okrąglicy



Kaplica na Wielkiej Polanie



Pomnik pamięci Jana Pawła II



Kościół pw. św. Marcina w Bystrej Podhalańskiej



Kaplica w Sidzinie Górnej

Oprócz dwóch kościołów w gminie znajdziecie też kilka ciekawych kapliczek. Jedna z nich – kaplica pw. Najświętszego Serca Jezusowego – mieści się w Sidzinie Górnej na roli Trzopowej. Neogotycka, murowana z cegły kaplica została wzniesiona w latach 1911-1922. W zupełnie innym miejscu, bo pod szczytem Okrąglicy, na której już dziś byliśmy, mieści się kaplica Matki Bożej Opiekunki Turystów. Obiekt kształtem przypomina pasterski szałas. Jej cechami charakterystycznymi są drewniany spadzisty dach, kamienny ołtarz przeniesiony z kaplicy dworskiej w Bystrej Podhalańskiej oraz tablice upamiętniające ludzi gór. Z drewna została wykonana też kaplica na Wielkiej Polanie i kaplica na Bińkówce. Ładnie prezentuje się szczególnie ta ostatnia – zbudowana w góralskim stylu i, co ciekawe, wzniesiona w zaskakująco krótkim czasie, bo w ciągu zaledwie jednej nocy bez pozwolenia ówczesnych władz.

Spacerując po okolicy, z łatwością możecie trafić na kapliczki upamiętniające ważne wydarzenia lub mające charakter wotywny. Najstarsze z nich datuje się na XVIII i XIX wiek. Dodam jeszcze, że w gminie mamy też obelisk dedykowany papieżowi Janowi Pawłowi II. Pomnik ma kształt na wpół otwartej biblii, której strony zostały zrobione z granitowych głazów. Skąd pomysł na upamiętnienie polskiego papieża? Musicie wiedzieć, że Ojciec Święty, zanim jeszcze został wybrany na sternika Kościoła Katolickiego, wielokrotnie był w gminie Bystra-Sidzina jako ksiądz wizytujący tutejsze parafie lub jako turysta.

Z Karolem Wojtyłą dotarliśmy znów do lokalnych watorów turystycznych. Są one moim żółędzim zdaniem, zaraz obok klusek bulatych, największym atutem gminy. Nasze tereny to wymarzony punkt wypadowy na południowe krańce Beskidu Żywieckiego. Tutejsze szlaki są na tyle zróżnicowane, że znajdzie się coś dla doświadczonych górolazów, jak i początkujących piechurów. W sąsiedztwie gminy na najbardziej ambitnych i najlepiej przygotowanych czeka sama „Królowa Beskidów” – Babia Góra (1725 m n.p.m.). Wyżej w całych Beskidach wejść już się nie da! Krótszy dystans i mniej przewyższeń muszą pokonać osoby wybierające się na Policę (1369 m n.p.m.). Najwyższym szczytem w pobliżu jest Okrąglica (1239 m n.p.m.). Z Okrąglicy można dostać się na Halę Krupową i Halę Malinową. Ciekawostką jest to, że wbrew potocznej nazwie, schronisko górskie na Hali Krupowej faktycznie położone jest na polanie o nazwie Sidzińskie Pasionki. Na turystów, którzy nie mają ochoty na wspinaczkę, czekają dwie malownicze doliny, w których można nacieszyć swoje oczy górkami krajobrazami bez konieczności wdrapywania się na szczyty. Opowiem o nich więcej za chwilę.



Kapliczka
Matki Boskiej
AK-owskiej
na Polanie
Malinowej



Obelisk
na Hali
Malinowej

O tym, że gmina Bystra-Sidzina turystyką górską stoi nie trzeba przekonywać nikogo, kto choć raz miał przyjemność zawitać w nasze progi. Matka Natura obdarowała nas uroklivym położeniem, a my, wychodząc z założenia, że o dobrych rzeczach powinno się mówić często i głośno, opowiadamy o nim przy każdej okazji. Spójrzcie tylko na mapę. Szlakiem czerwonym dojdziecie z Bystrej Podhalańskiej aż na Babią Górę. Trasa zielona zaczyna się w Sidzinie na Binkówce i wiedzie przez Okrąglicę i Żółtą Grapę do najdłuższej wsi w Polsce – Zawoi. W Sidzinie Wielka Polana zaczyna się szlak czarny, czyli najkrótsza droga na Okrąglicę i Halę Krupową. Marsz możecie za-

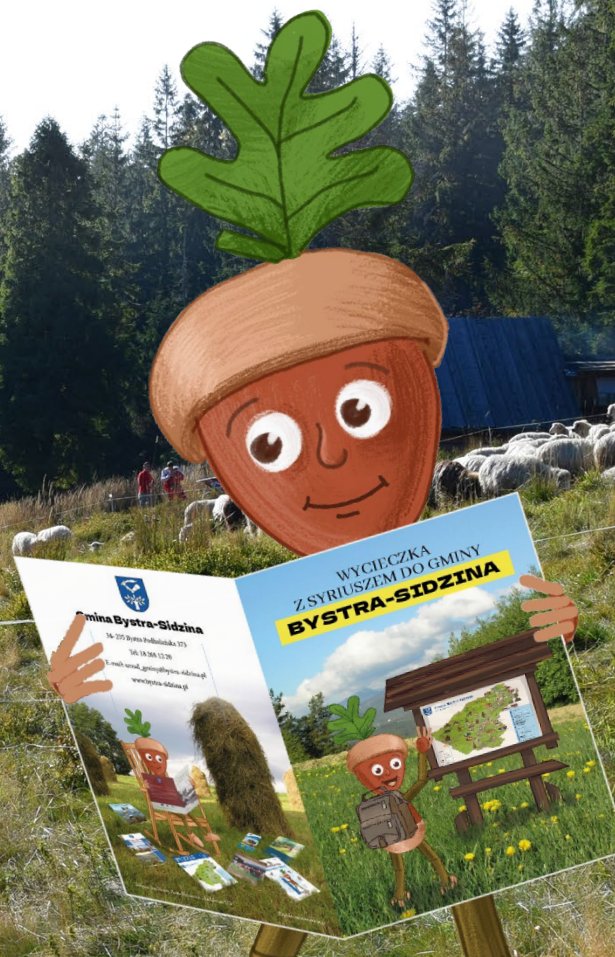
cząć też nieco dalej, na przełęczy Zubrzyckiej – tam startuje trakt niebieski, prowadzący wprost na Policę, gdzie spotyka się z Głównym Szlakiem Beskidzkim im. Kazimierza Sosnowskiego. GSB przecina naszą gminę, łącząc Czantorię w Beskidzie Śląskim ze wsią Wołosate w Bieszczadach.



Widok
na szczyt
Okrąglicy



Widok
z Jasnej Grapy



Na wycieczkę w góry można wybrać się samodzielnie lub skorzystać z usług tutejszych przewodników. Wyprawa w ich towarzystwie będzie nie tylko bezpieczna i dobrze zorganizowana, ale także ciekawa, bo okraszona ciekawostkami z historii, geografii czy botaniki.

Wspomniane wcześniej trakty to tylko część z długiej listy szlaków przebiegających przez gminę Bystra-Sidzina. Znajdują się na niej także trasy rowerowe. Zimą można praktykować tu narciarstwo biegowe i skitouring. Jak widzicie, w naszej gminie entuzjaści aktywnego spędzania czasu nie będą się nudzić. A co z osobami, które nie mają chęci na zdobywanie szczytów lub ich stan zdrowia nie pozwala na górskie harce?

Dobre pytanie! Takim turystom polecamy spacer. Osobiście rekomenduję przechadzkę na Polanę Stasinę z zejściem przez Przełęcz Zubrzycką, wędrowkę do Psiej Doliny, spacer do Doliny za Kiełkiem i wypad do doliny potoku Mała Głaza. Piękne widoki – z panoramą na Tatry włącznie – gwarantowane! Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że Sidzina Wielka Polana i Przełęcz Zubrzycka stanowią główny europejski dział wód, czyli linię oddzielającą zlewiska Bałtyku i Morza Czarnego. Stając w odpowiednim punkcie, po dwóch stronach dojrzycie wody, które mogą spotkać się dopiero w Atlantyku. Ciekawostką jest również to, że w Sidzinie znaleźć można źródła solankowe.

Idealnym miejscem na spacer jest też park dworski z XIX wieku. Mieści się on w centrum Bystrej Podhalańskiej, nad Bystrzanką, i jest wpisany, wraz z prowadzącą do niego aleją lipową, do Rejestru Zabytków Nieruchomych Województwa Małopolskiego. W parku możemy spotkać m.in. dąb Syryusz, od którego pochodzi moje imię. Syryusz jest jednym z wielu pomników przyrody znajdujących się w gminie. Są to obiekty przyrodnicze, np. drzewa, o szczególnej wartości lub o nietuzinkowym wyglądzie. Poznacie je po zielonych tabliczkach z białym orłem. Jeden z naszych dębów o imieniu Adam liczy sobie około 600 lat! Oprócz okazałych dębów, z których jeden widnieje w herbie gminy, w Bystrej Podhalańskiej rosną także ponad 100-letnie modrzewie, limby i wiązy górskie. Osobliwością przyrody są również oryginalne formy skałkowe, zwane przez mieszkańców Laskową Skałą. Są to

okazałe głazy o interesującym rysie geologicznym.

Przyroda obdarowała nas hojnie swoimi skarbami. Z pewnością należą do nich kompleksy leśne, w których znajdziecie licznych reprezentantów fauny. Kogo tu nie można spotkać? Są wilki, rysie, borsuki, lisy, a nawet niedźwiedzie. Spoglądając w górę, można wypatrzeć bociana czarnego, puchacza, puszczyka uralskiego, a nawet odwiedzających nas czasem gości ze Słowacji – orła przedniego i orlika krzykliwego. W górnych partiach Policy znajduje się ostoja głuszca. Zaglądając do tutejszych strumyków, można natknąć się na wydry, pstrągi czy minogi rzeczne. Kiedyś podczas kąpieli w potoku, miałem nawet spotkanie oko w oko z rakiem!



Aleja
Lipowa



Hala
Czarnowa
w Sidzinie



Trasa dla
amatorów
nart biegowych



Trasa do Psiej
Doliny

Taki zestaw zwierząt na naszym terenie nie jest oczywiście dziełem przypadku. Pokażne zadrzewienie okolicy i specyficzny klimat z dużym nasłonecznieniem, niskimi opadami, rzadko spotykanymi mgłami i niewielkim zanieczyszczeniem powietrza sprawia, że w naszych wsiach ludzie i zwierzęta czują się dobrze. Dodajmy do tego jeszcze duże stężenie olejków eterycznych w powietrzu i mamy świetne warunki klimatyczne do prawdziwego wypoczynku. Tu można odetchnąć pełną piersią! Jestem o tym przekonany równie silnie, jak moje podniebienie do placków z blachy! Takie okoliczności doceniają szczególnie osoby cierpiące na choroby układu oddechowego, zmagające się z wypaleniem zawodowym czy chronicznym stresem. Nasz mikroklimat leczy duszę i ciało. Zresztą, sam jestem tego najlepszym przykładem! Połączenie tutejszych naturalnych zasobów czyni cuda. Odmładza i napawa optymizmem! Leczy też złamane serca. Oj... była kiedyś taka jedna jarzębinka... Dodam jeszcze, że cały teren gminy znajduje się w regionalnym obszarze chronionego krajobrazu, a górne partie Pasma Policy wchodzi w skład programu Natura 2000.



Borowik
(prawdziwek)



Dziewięcśl
bezlodygowy



Głuszec

Aby utrzymać takie walory środowiskowe, stale musimy troszczyć się o ekologię w naszej małej ojczyźnie. Mieszkańców dzielnie wspiera w tym gmina Bystra-Sidzina, na terenie której realizowane są programy Ekointerwencja oraz Czyste Powietrze, czyli dotacje na wymianę pieców na bardziej ekologiczne modele. Od lat gmina zachęca ludzi do selektywnej zbiórki odpadów, wspiera też mieszkańców dofinansowaniami do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. W internecie z łatwością możecie sprawdzić jakość powietrza w naszej gminie i innych miejscowościach Małopolski. Robimy naprawdę dużo, by mieszkańcy i turyści mogli cieszyć się tym wszystkim, co powierzyła nam Matka Natura.



Dbałość o ekologię to jedno z ważniejszych zadań gminy. Innym priorytetem jest spójne łączenie tutejszych tradycji z nowościami, które proponuje XXI wiek. A świetną okazją do tego jest odwiedzenie bardzo nowoczesnej pracowni komputerowej, działającej w Gminnym Ośrodku Kultury. Jednak musicie wiedzieć, że nasze wieś ma już swoje lata. Choć gmina Bystra-Sidzina funkcjonuje w tej formie raptem od 1992 r., osadnictwo w tych miejscach istniało dużo, dużo wcześniej. W 2013 roku świętowaliśmy 450-lecie lokacji wsi Sidzina, a pierwsze wzmianki o ist-

nieniu Bystrej pochodzą z 1480 roku. Te niespełna pięć wieków to intrygująca opowieść obfitująca w wydarzenia, fakty i ludzi, którzy stanowili o kształcie tutejszych miejscowości i w nich żyli. Wszystko to składa się na kulturę tego regionu i stanowi o korzeniach dzisiejszych mieszkańców Bystrej Podhalańskiej i Sidziny. Co przyniesie przyszłość? Jak będzie wyglądała gmina za dekadę, dwie lub pięć? Czas pokaże! Jedno jest pewne: warto odwiedzić naszą gminę i skorzystać z walorów, jakie oferuje, a przy okazji być może spotkać się ze mną. Będę zaszczycony!

Tak oto dotarliśmy do końca naszej wycieczki. Mam nadzieję, że moja opowieść wzbudziła Waszą ciekawość i zechcecie zostać tu na dłużej. Gmina Bystra-Sidzina to unikatowe miejsce, w którym zarówno mieszkańcy, jak i goście mogą znaleźć coś dla siebie. Daję Wam moje żółędzie słowo, że każdy, kto choć raz się tu pojawi, będzie chciał wracać w te strony! Cisza, spokój, świeże powietrze, przestrzeń i cudne widoki to towary deficytowe w naszej zabieganej rzeczywistości. Gmina Bystra-Sidzina może zaoferować je Wam

w najlepszym wydaniu! Mam nadzieję, że udało mi się Was zachęcić do przekonania się o tym osobiście. Jak tylko będziecie w okolicy, to nie zapomnijcie wpaść w odwiedzinach do domku pod listkami dębu. Będę tam na Was czekał z placikiem pieczonym na blachach, kluskami bulatymi i herbatą z igieł sosny. Do zobaczenia w mojej gminie Bystra-Sidzina!





Gmina Bystra-Sidzina

34-235 Bystra Podhalańska 373

Tel: 18 268 12 20

E-mail: urząd_gminy@bystra-sidzina.pl

www.bystra-sidzina.pl

ISBN 978-83-936161-4-5



Zdjęcia: Jan Motor, Anna Nieużytek, Archiwum UG
Rok wydania: 2022, Nakład: 1 000 szt.

Projekt: miastrotrada.pl